Stefan Gełdon

Szopka

Lalki szopkowe

Technika teatru lalek zeszyt 29

Szopka bez wysiłku osiąga mieniącą się grę życia, której pochwycenie jest przywilejem wielkich poetów. Dzieją się cuda: Żydek staje się arcypolski, diabeł sympatyczny, śmierć dobroduszna, Herod wesoły.

Istotnie, za mało korzysta się z tej formy tak bardzo naszej, a tak elastycznej, która wszędzie zostaje żywa i wszędzie czuje się na swoim miejscu, w kościele i w kabarecie.

(-) Tadeusz Boy Żeleński

Szopkowy obyczaj liczy sobie kilka wieków i obrósł w bogatą tradycję. Pierwszą szopkę – jasełka, jak głosi legenda, zainscenizował w 1223 roku św. Franciszek. Później w Europie upowszechnili ją Franciszkanie.

Fot.1. Fresk Giotta przedstawiający pierwszy bożonarodzeniowy żłobek przygotowany przez św. Franciszka z Asyżu (Greccio, 1223)

W Polsce wykształciła się (mniej zanana w innych krajach) tradycja związana z teatrem lalek. Jest nią bożonarodzeniowa szopka. (*Często terminu szopka używa się wymiennie z terminami: żłobek, stajenka, jasełka i inne)*

W dawnej szopce odgrywano oparte na ewangelii sceny związane z narodzinami Chrystusa. Później pojawiły się w niej także elementy tradycji ludowej. Z czasem wprowadzono całe sceny o charakterze świeckim, tak zwane interludia.

W XVIII i XIX wieku w szopce pojawiły się elementy satyry politycznej.
Na początku XX wieku w Krakowie działał kabaret literacko-artystyczny **„Zielony Balonik"**, którego programy satyryczne miały formę szopki.

Szopka i obyczaje szopkowe znalazły stosunkowo szerokie odzwierciedlenie w literaturze i współczesnej prasie.

W tym zeszycie postaram się szeroką szopkową tematykę nieco przybliżyć. Postaram się to zrobić w oparciu o tytuły wyszczególnione w bibliografii tego zeszytu i poruszę niżej wymienione zagadnienia: o szopce, o szopkowych lalkach, o szopce krakowskiej, o największej szopce. Na koniec proponuję tekst „Jasełki na Boże Narodzenie" autorstwa Stanisława Sierki; może okaże się przydatny.

O szopce

Terminu szopka używa się do oznaczenia lalkowego misterium na Boże Narodzenie. **Szopka to:**

1. sceny obrazujące zdarzenia związane z ludową i chrześcijańską tradycją Bożego Narodzenia spopularyzowane przez franciszkanów,
2. przenośna scena teatru lalkowego, wzorowana na architekturze kościelnej,

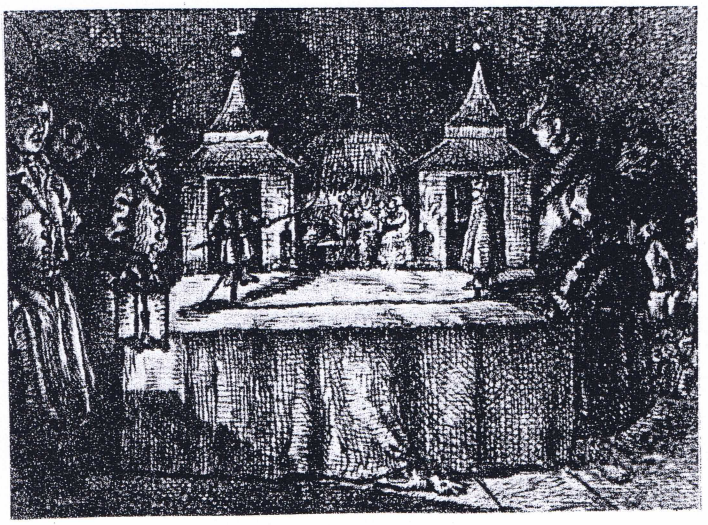

Fot.2. Kolędnicy z szopką wg grafiki K.W. Kiellisińskiego z 1837 r.

3. stacjonarna miniaturowa architektura ze sztucznie aranżowanym pejzażem, w którym szopka betlejemska stanowi jeden z elementów; często z mechanicznie poruszanymi postaciami, pojazdami,
4. tekst przedstawienia teatralnego, początkowo misteryjny, później wzbogacony o świeckie postacie i pieśni. Z czasem do tekstów zaczęto włączać fragmenty popularnych kolęd i pastorałek oraz elementy folklorystyczne. Scena szopkowa zachowała misteryjną symultaniczność;
5. wyodrębniona w XVIII i XIX wieku szopka patriotyczna przekształciła się we współczesną szopkę satyryczną zawierającą elementy społeczne i polityczne.

W drugiej połowie XVIII wieku polskie władze kościelne zabroniły odgrywania przedstawień na ogół o charakterze świeckim, jako naruszających powagę uświęconego miejsca. Wskutek tych zakazów szopka z ruchomymi lalkami przeniosła się poza kościół, początkowo na ulice wielkich miast, skąd zwyczaj ten rozprzestrzenił się na miasteczka, a potem także na wsie prawie całego kraju.

Przystosowanie kościelnych szopek do przenoszenia przez wędrujące grupy kolędnicze wymagało ich przestrzennego ograniczenia do jednego pomieszczenia. Stała się nim właśnie „szopka". Budyneczek ten bywa rozmaicie rozwiązany plastycznie: od prostej skrzynki oklejonej papierem, albo też domku

przypominającego drewnianymi ścianami i krytym słomą dachem wiejskie zabudowania gospodarcze – do form fantazyjnych, nawiązujących do architektury kościołów i pałaców.

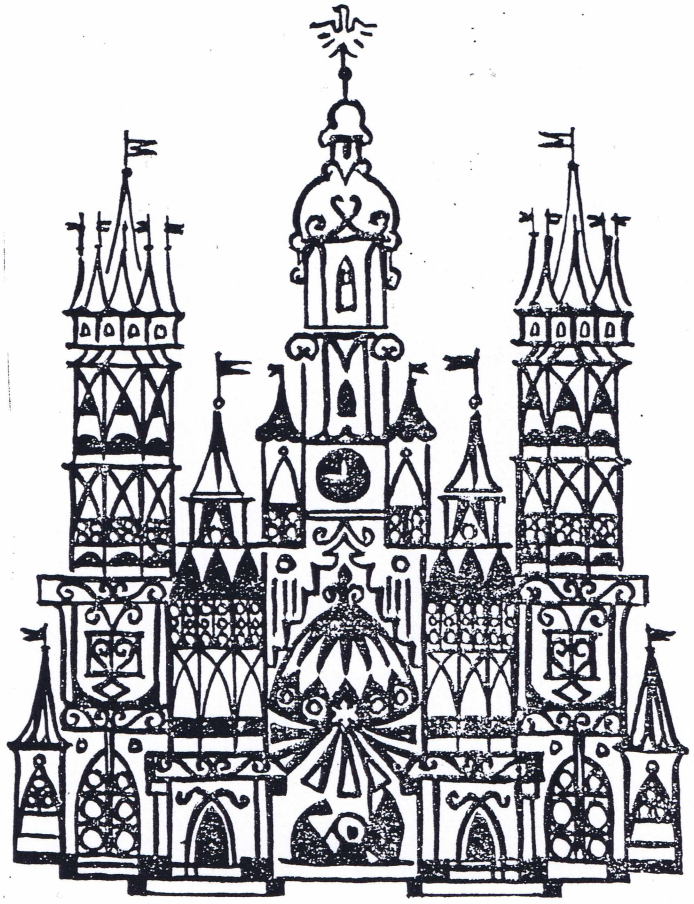

Rys.3. Forma fantazyjna szopki krakowskiej.

Władysław Kopaliński w „Słowniku mitów i tradycji kultury" pisze, że szopka to również „stodółka, mała szopa; herody, ruchomy, albo nieruchomy teatr lalek ukazujący sceny związane z ewangeliczną i ludową tradycją Bożego Narodzenia, dawniej zwykle przenośny, obnoszony po domach przez kolędników, znany prawdopodobnie od XVI wieku, wiążący się z tradycją średniowiecznego misterium religijnego grywanego przez lalki, mający w różnych okolicach Polski charakterystyczne dla nich cechy.

Fot.4. Kolędnicy z szopką. Wieś Zabawa, woj. krakowskie, 1979r.

O lalce szopkowej

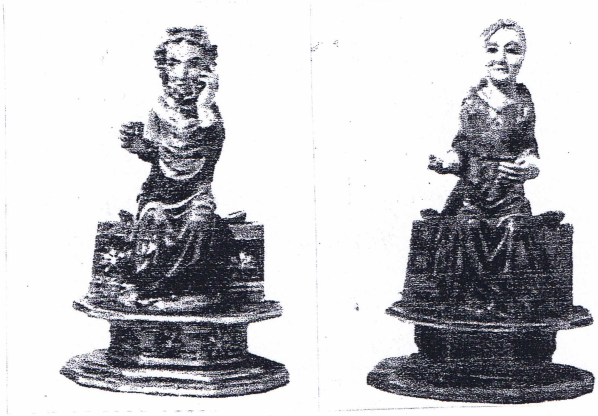

Najstarsze lalki szopkowe w Polsce (XIV w.)
znajdują się w kościele św. Andrzeja w Krakowie.

Pod względem technicznym lalki szopkowe są kukiełkami, prowadzonymi w zasadzie od dołu na kijku. Niektóre z nich przystosowane są do wykonywania ograniczonych ruchów, za pomocą poruszania dodatkowymi patykami lub sznurkami. Na przykład diabeł macha widłami, a śmierć kosą, żołnierz salutuje, dziadek proszalny wymownie potrząsa sakwą. Większość lalek tylko kołysze się i podskakuje w czasie poruszania się wzdłuż scenki.

Kukiełki są na ogół niewielkie, przystosowane do wielkości szopki i często wykonane są z drewna, jako pełna rzeźba.

Fot.6. Lalki szopkowe Edmunda Zielińskiego
(wyrzeźbione z drewna)

Niekiedy rzeźbiona jest tylko głowa, a tułów owinięty gałgankami lub ubrany w uszyty nieraz bardzo starannie i ozdobny strój.

Fot.7. Ubrane lalki szopkowe E. Zielińskiego

Elementy ubioru i dodatki czasami robi się z cienkiej blachy folii, papieru, drzewa i skrawków futra, pakuł. Drewniane główki lalek zaznaczone są uproszczonymi rysami twarzy patrz Fot.8.

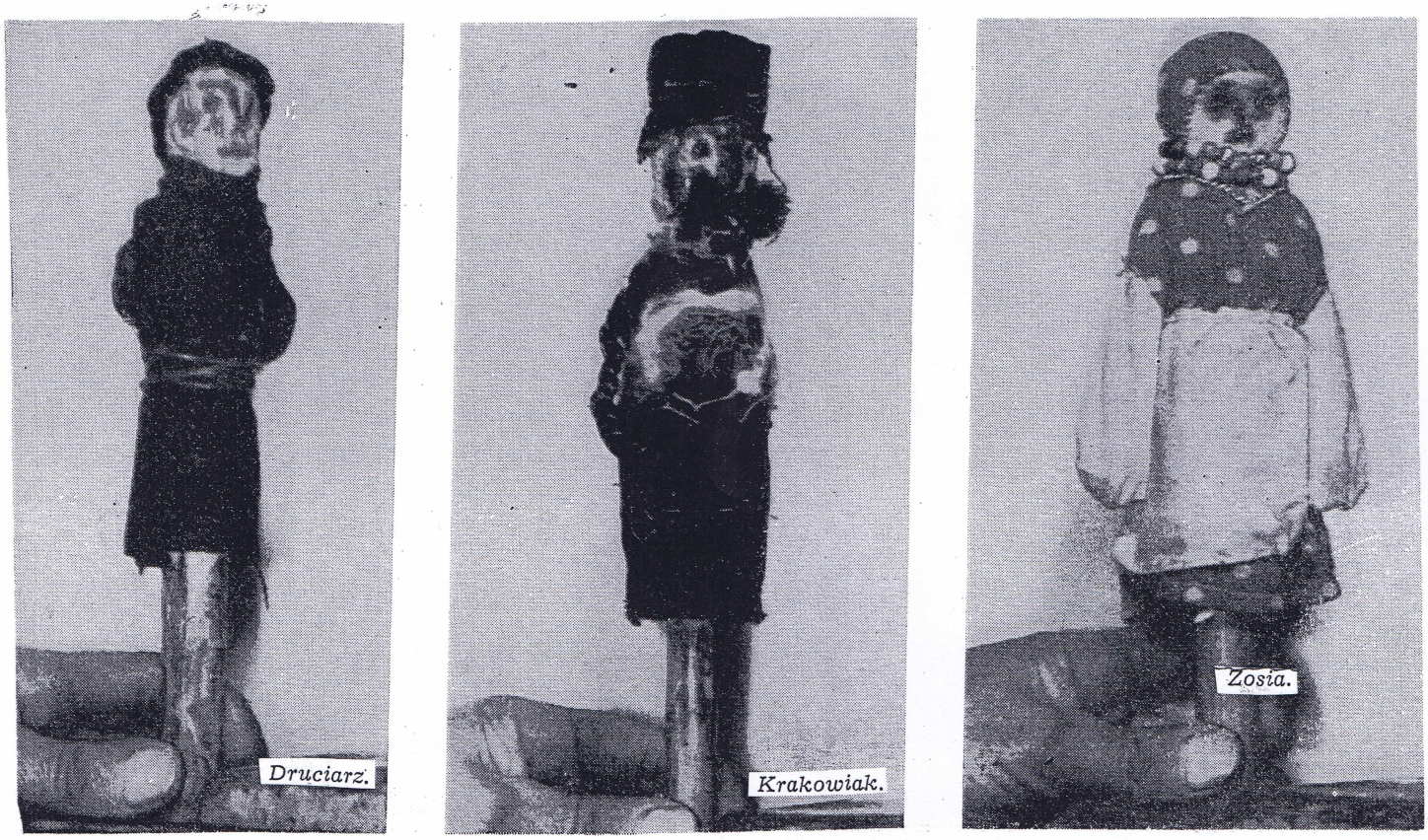

Fot.8. Uproszczone lalki szopkowe

Na lalkach bohaterach widowiska szopkowego skupia się cała uwaga obserwatorów. Nic dziwnego, że lalki przedstawiające śmierć, diabła, czy króla Heroda trzeba wykonać z większą starannością. To one mają bezpośrednio budzić uczucie grozy albo rozbawienia.

Widziałem wiele lalek szopkowych, wśród których przeważały pojedyncze postacie, a niektóre z nich połączone były sznurkiem albo łańcuszkiem np. z prowadzonym zwierzakiem. Czasami zdarzały się lalki, których kilka postaci połączono na stałe, na przykład: trzej królowie na jednym kijku.

Bardzo interesujące (i bardzo rzadkie) są szopki działające na zasadzie teatru cieni. W takiej cieniowej szopce korowód sylwetek ludzkich i zwierzęcych przesuwa się na płaskim ekranie teatru cieni, albo porusza się wewnątrz bębna wykonanego z przetłuszczonego, półprzezroczystego papieru. Cieniowy ekran i bęben bywają oświetlone od środka przez płomień świeczki albo żaróweczki kieszonkowej latarki.

Rys.9. Propozycja ażurowej szopki cieniowej.

O szopce krakowskiej

Szopka krakowska od niepamiętnych lat urzeka każdego. Ten kto stanie w grudniowy dzień na Krakowskim Rynku pod pomnikiem Adama Mickiewicza ujrzy całą konkursową paradę szopek – arcydzieł sztuki ludowej.

Szopka krakowska jest smukłą, wieżową budowlą będącą przenośnym teatrem lalkowym inspirowana architekturą starego Krakowa. Szopka krakowska nigdy nie była i nie jest wiernym modelem zabytkowych budowli miasta, ale jest fantazją na temat różnych form krakowskiej architektury.

Do najbardziej znanych typów szopki krakowskiej należy model Kościoła Mariackiego

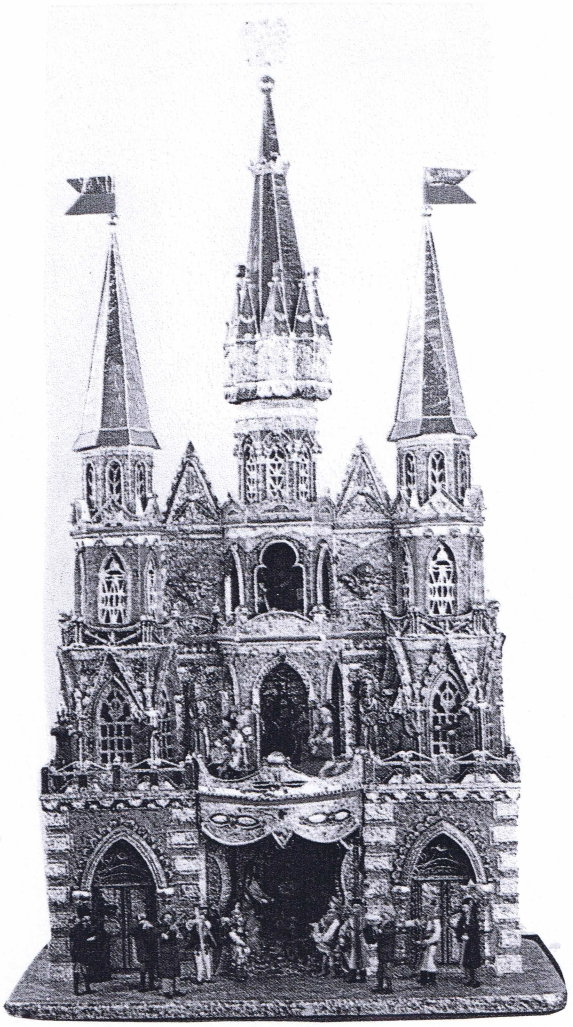

Fot.10. Szopka Włodzimierza Łesyka.

Szopka krakowska narodziła się w XIX-wiecznym Krakowie wśród murarzy ówczesnych przemieść, głównie Krowodrzy i Zwierzyńca. W owym czasie murarze znajdowali dodatkowe źródło dochodu w produkcji i sprzedaży szopek. Były to dwa rodzaje szopek: „masówka" – małe, proste szopeczki do postawienia pod choinką i „szopki do chodzenia po kolędzie"--duża, pracochłonna budowla, przystosowana do występów teatru lalkowego.

Znajdująca się w krakowskim muzeum zachowana szopka z XIX wieku jest wielokondygnacyjnym budyneczkiem przypominającym w ogólnym zarysie fasadę świątyni o pięciu wieżach, z których środkowa jest nakryta podwójną kopułą. Fronton budowli, urozmaicony licznymi oknami o zróżnicowanych witrażach i balustradami, ma dwie wnęki, z których dolna stanowi scenkę dla przedstawień lalkowych, a w górnej umieszczone są

postacie Św. Rodziny . Całość oklejona jest kolorowymi i błyszczącymi papierami. Opisana wyżej szopka stanowi pierwowzór dla najbardziej rozpowszechnionego typu szopek krakowskich.

Budowa szopki krakowskiej

Przybliżając budowę szopki krakowskiej przytaczam obszerne fragmenty książki Wiesława Barczewskiego pt. *"Szczypta iluzji – trochę kleju"*. „Sporządzenie wstępnego szkicu bryły budowanej szopki to:
- rozplanowanie wyglądu ogólnego podstawy, poszczególnych kondygnacji, baszt, wież, schodów, kolumnad;

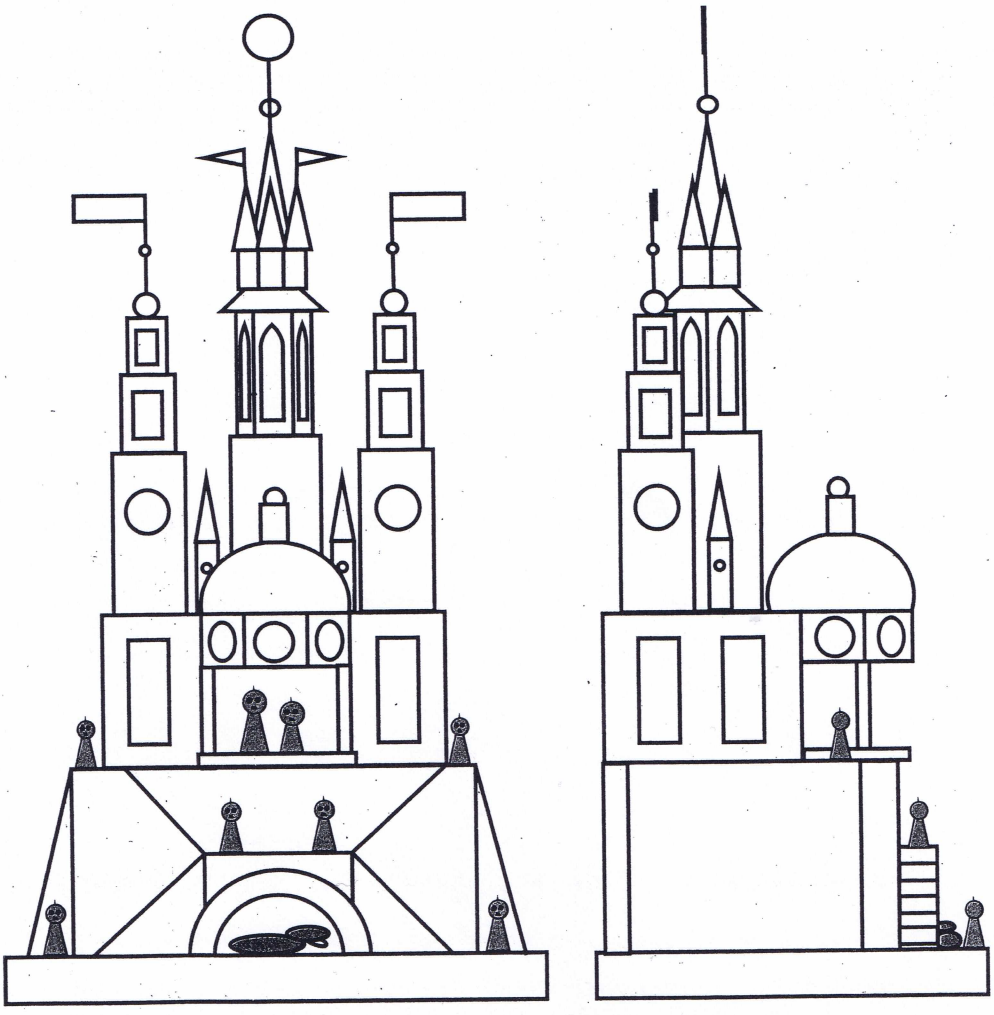

Rys.11. Szkic wstępny bryły szopki

- ukształtowanie poszczególnych zwieńczeń dachowych oraz otworów okiennych i drzwiowych;
- przydział miejsca dla ważniejszych figurek – dla zaplanowania miejsca i sposobów napędu;

- ukazanie rzutu bocznego dla uniknięcia niespodzianek w późniejszym ustawieniu wykonanych elementów.

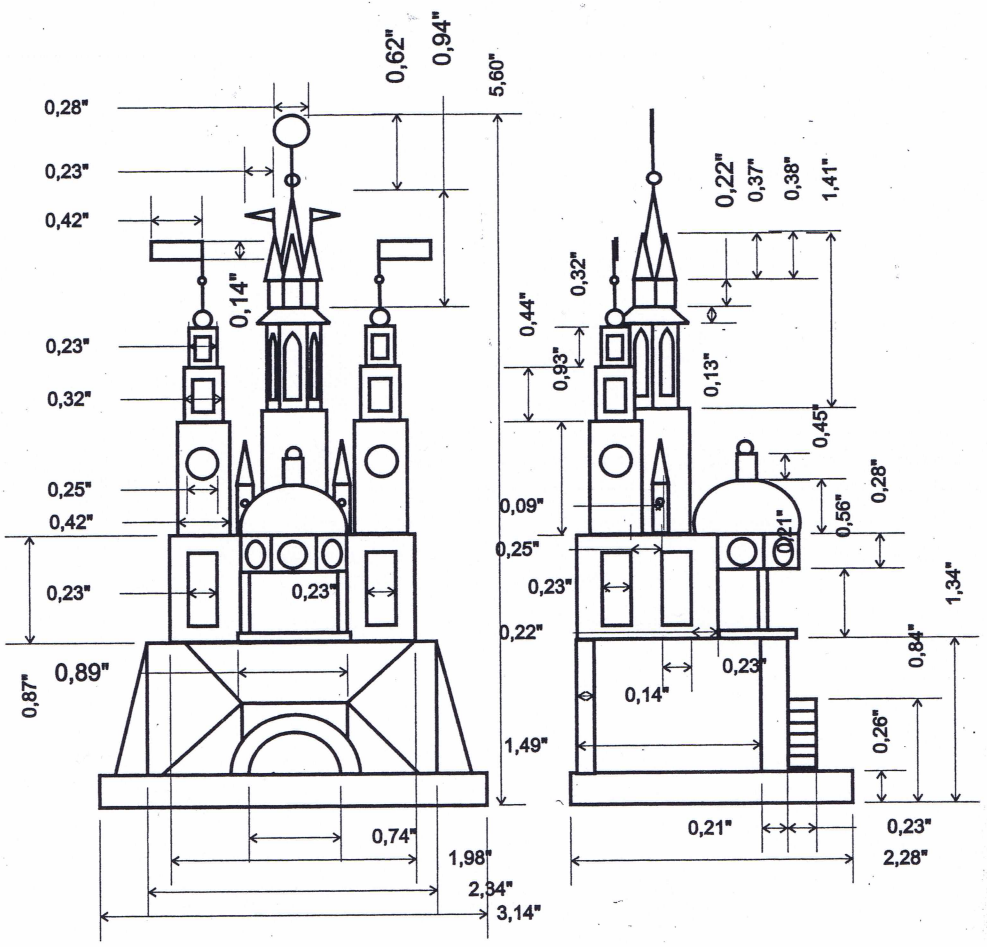

Rys.12. Rysunek zestawieniowy szopki z podstawowymi wymiarami, umożliwiającymi wykonanie części.

Rysunek zestawieniowy szopki powinien pokazywać dokładnie wszystkie jej główne bryły wraz z rozmieszczeniem i podstawowymi wymiarami, według których można je będzie wykonać. Dzięki niemu można przystąpić do wykonywania poszczególnych części, bez konieczności każdorazowego mierzenia na rysunku.

Siatki brył podstawowych. Konstrukcja szkieletu każdej szopki opiera się na kombinacji dużej liczby brył podstawowych. Czasem są one „dziurawione" otworami okiennymi czy drzwiowymi, czasem obcinane dla dopasowania do innych elementów.

Zawsze należy pamiętać o pozostawieniu na brzegach siatki tzw. „sklejek", czyli pasków materiału przeznaczonych do smarowania klejem i łączenia z sąsiednimi krawędziami brył budowanej szopki.

Rys.13. Siatki brył podstawowych

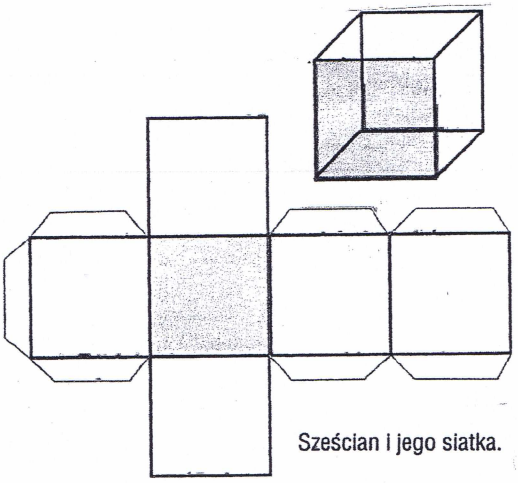

Sześcian i jego siatka.

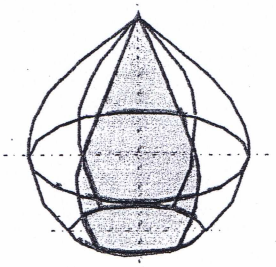

Kopuła sześciosegmentowa i jej siatka.

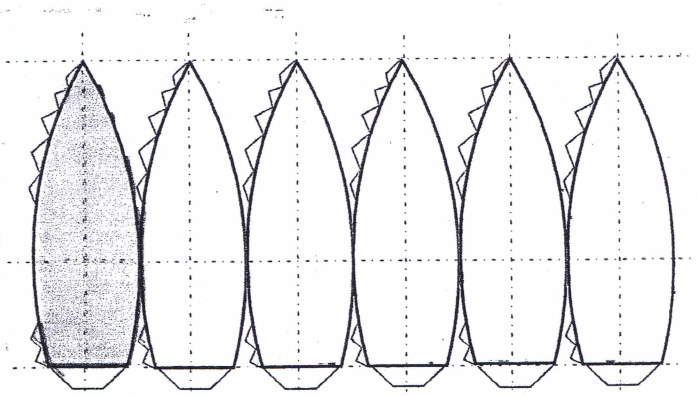

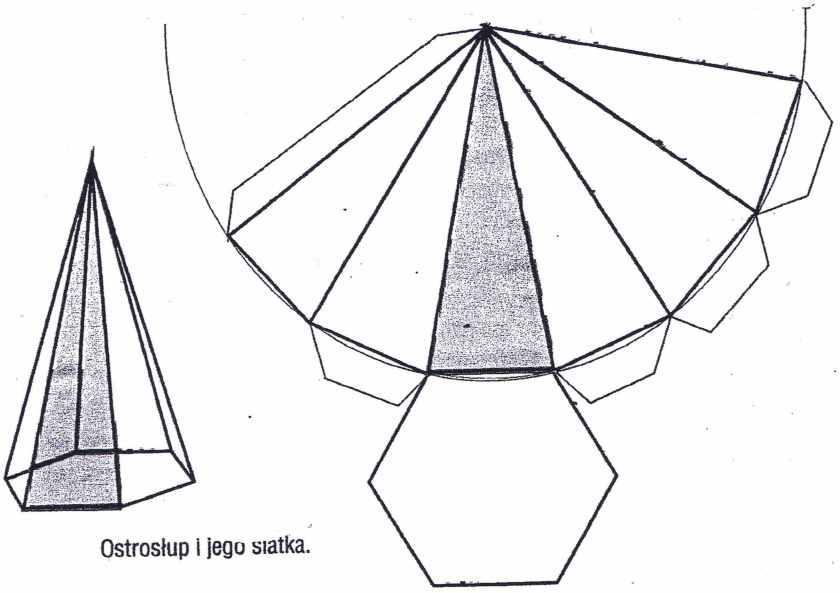

Ostrosłup i jego siatka.

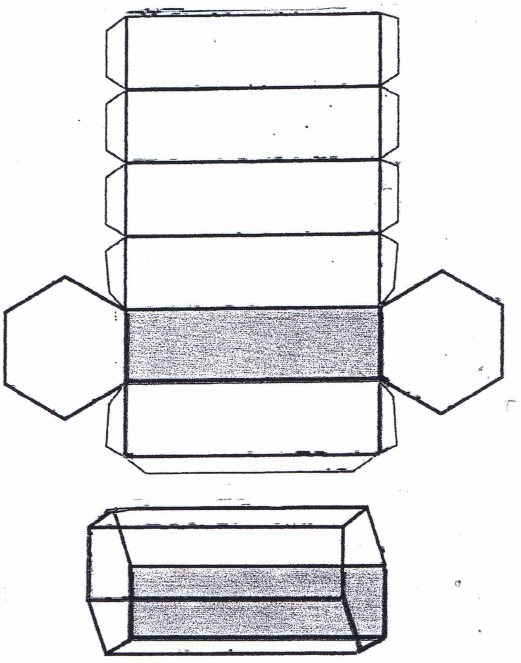

Graniastosłup i jego siatka.

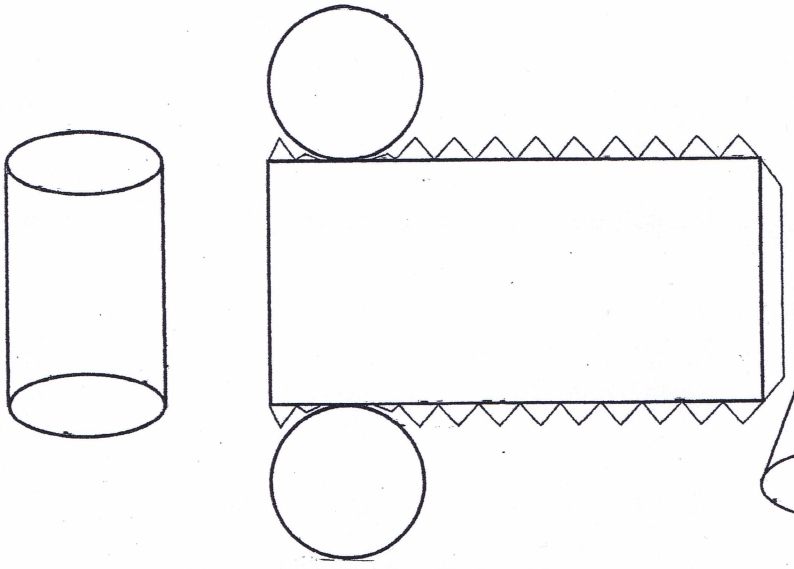

Walec i jego siatka (obie okrągłe podstawy wygodniej jest wyciąć osobno i dokleić po zwinięciu boku).

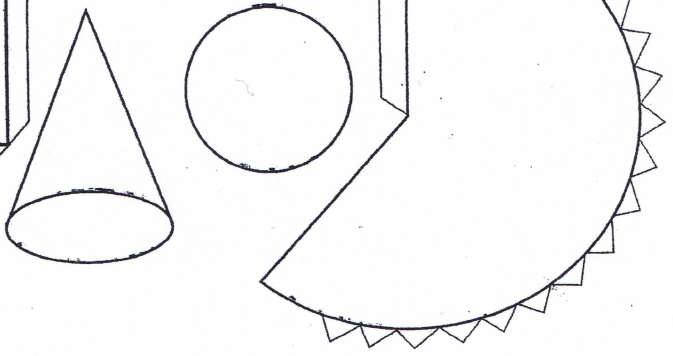

Stożek i jego siatka (okrągłą podstawę wygodniej jest wyciąć osobno i dokleić po zwinięciu boku).

Złożenie szopki surowej. Jest to pierwszy test precyzji wykonania szopki. Zasadniczo polega on na ułożeniu całej budowli z elementów, które nie są jeszcze ostatecznie posklejane. Gdy wszystko jest dokładnie wykonane, części powinny spoczywać jedna na drugiej w bezruchu. Brak stabilności trzeba poprawić.

Fot.14. Szopka złożona w stanie surowym.

Wstępne złożenie ma też upewnić wykonawcę co do zastosowania proporcji. Oglądanie takiej „surowej" szopki ze wszystkich stron prowokuje często do korekty jakiejś części lub zmiany położenia elementów.

Oklejanie szopki jest operacją, której właściwe opanowanie gwarantuje wysoką jakość oraz estetykę zewnętrznych, a czasem i wewnętrznych powierzchni szopki.

Przy oklejaniu staniolem warto pamiętać, że a) najwygodniej i najprecyzyjniej okleja się pojedyncze płaszczyzny; b) staniol powinien być nieco większy od zaklejanej powierzchni, aby można było go zagiąć i przykleić do krawędzi; c) poszczególne ścianki większych drewnianych pudełek dobrze jest oklejać pojedynczo i dopiero potem montować je w całość.

Fot.16. Fazy oklejania kartonowego pudełka.

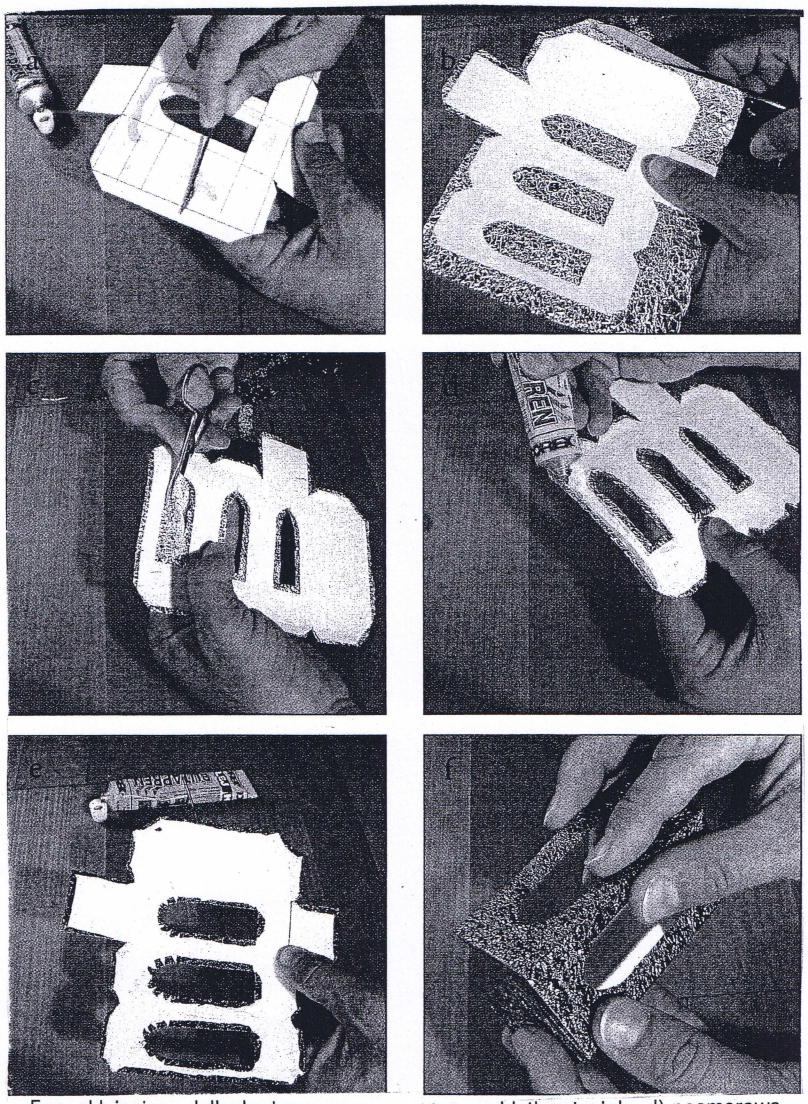

Fazy oklejania pudełka kartonowego: a) smarowanie klejem rozwiniętej bryły, b) przyłożenie kartonu do lewej strony staniolu, dociśnięcie każdego miejsca i obcięcie nadmiaru staniolu, c) wycięcie otworów okiennych z pozostawieniem naddatku staniolu, d) posmarowanie naddatków staniolu klejem i zawinięcie ich na krawędziach, e) dokładne dociśnięcie i wyrównanie staniolu na lewej stronie kartonu, f) delikatne załamanie wszystkich krawędzi pudełka.

d) bryły kartonowych pudełek okleja się w postaci rozwiniętej i zaraz po oklejeniu zagina się krawędzie; **e)** drewniane i kartonowe ścianki szybko wchłaniają klej, dlatego przed przyłożeniem staniolu trzeba sprawdzić, czy cała płaszczyzna jest jeszcze wilgotna; f) smarowanie klejem aluminiowej folii może doprowadzić do naruszenia jej pomarszczonej faktury lub nawet do podarcia. **g)** w czasie naklejania staniol należy zbliżać do podłoża powoli, od jednego końca ku drugiemu lub od środka powierzchni na zewnątrz, aby zapobiec powstawaniu powietrznych bąbli.

Lalki szopki krakowskiej

a) Święta Rodzina,

Fot.16. Przykłady lalek szopki krakowskiej

b) krakowska kwiaciarka,

c) krakowiak z kosą,

d) diabeł i śmierć,

e) lajkonik,

f) hejnalista.

Obowiązkowy w szopce krakowskiej klimat bożonarodzeniowy uzyskuje się przez umieszczenie w jej centralnym miejscu Dzieciątka Jezus, Marii i Józefa. Są to postacie, bez których pełna przepychu oprawa szopkarska nie miałaby sensu. Wszystkie inne figurki są jedynie dodatkową dekoracją szopki i ożywiają jej poszczególne kondygnacje. Jedne tworzą scenę adoracji (górale, Trzej Królowie, aniołowie, wół z osłem), inne sceny jasełkowe (król Herod, diabeł, śmierć, żyd), przywodzą na myśl historię Krakowa (królowie polscy, Kościuszko, Lajkonik).

Materiały, z których robi się lalki, niczym nie odbiegają od materiałów reszty szopki. Szkielety wykonuje się z drutu, drewna i kartonu, główki ugniata się z papieru, staniolu i modeliny. Tworzywem strojów może być atłas lub zwykłe płótno, poza tym wszystko musi być wykończone staniolem lub brokatem.

Dobrze, żeby przynajmniej część figurek w szopce była ruchoma. Wtedy sprawiają wrażenie żywego uczestnictwa w szopkowym misterium. Poza Świętą Rodziną, która zajmuje miejsce honorowe, usytuowanie i ruch pozostałych lalek zależy tylko od pomysłowości

szopkarza. Mogą się one znajdować na wszystkich kondygnacjach i poruszać w dowolny sposób.

Optymalne ruchy figurek to: piruety wokół własnej osi, ruch po okręgu, ruch po liniach krzywych, ruch posuwisto-zwrotny. Mogą się ruszać całe postacie lub ich pewne części, np. ręka strażnika z halabardą, kosa śmierci czy skrzydła aniołków.

Mechaniczne uruchomienie lalek szopkowych

Dla dostosowania ruchu lalek do charakteru szopki krakowskiej wprowadza się do niej przekładnie. Aby uruchomić wszystkie zamierzone elementy trzeba użyć dodatkowych przeniesień napędu, wykorzystując kilka podstawowych schematów w różnych kombinacjach.

Rys.17. Przykłady przekładni pasowych stosowanych w szopkach

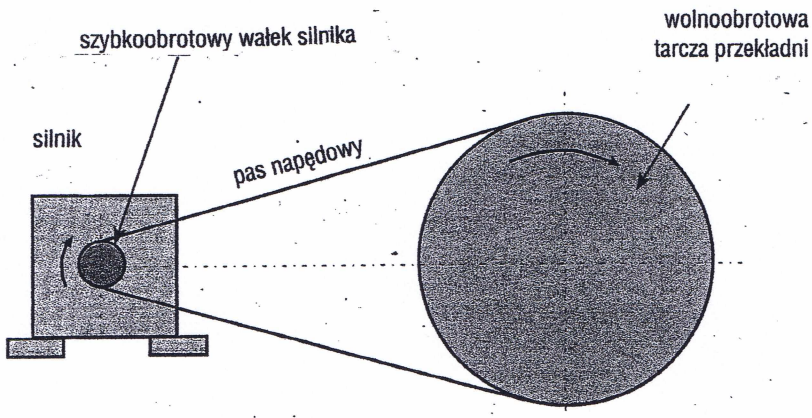

Przekładnia pasowa pozwala na zwolnienie prędkości obrotowej silnika (n_s) do prędkości obrotowej napędzanej tarczy (n_t) w relacji: $n_s/n_t = d_t/d_s$. Napęd jest przenoszony przy użyciu pasa (klinowego, gumki). Jeżeli wałek silnika ma 2 mm średnicy, a silnik wykonuje 1000 obr./min., to żeby ruch spowolnić do 50 obr./min. należy użyć tarczy o średnicy $d_t = n_s/n_t * d_s = 1000/50*2$ mm = $= 20*2$ mm = 40 mm.

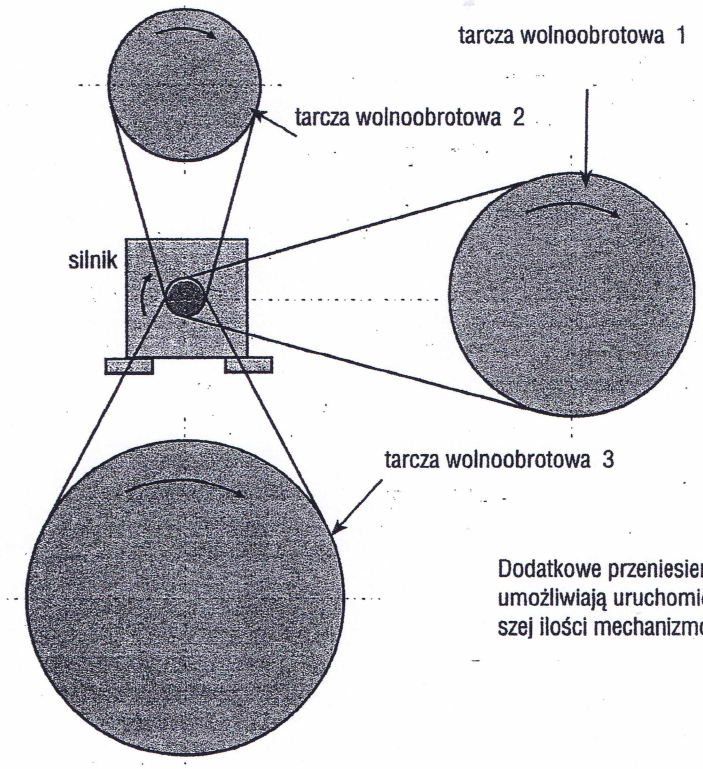

Dodatkowe przeniesienia napędu umożliwiają uruchomienie większej ilości mechanizmów.

Rys.17a. Przykłady przekładni c.d.

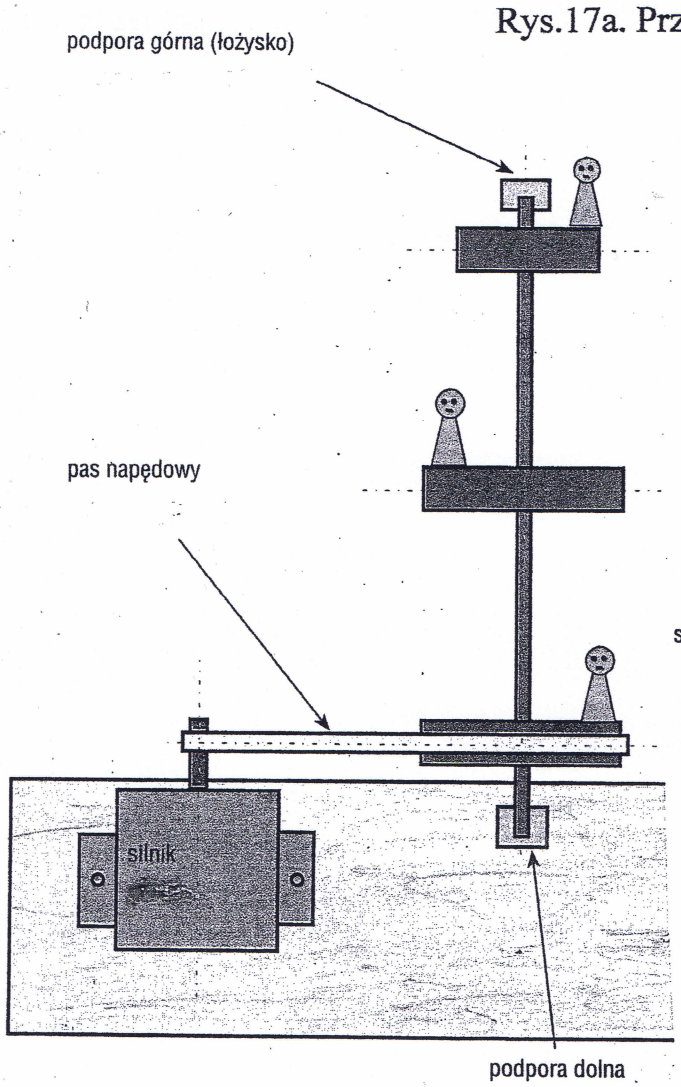

Jeden silnik może poruszać lalki na kilku kondygnacjach szopki.

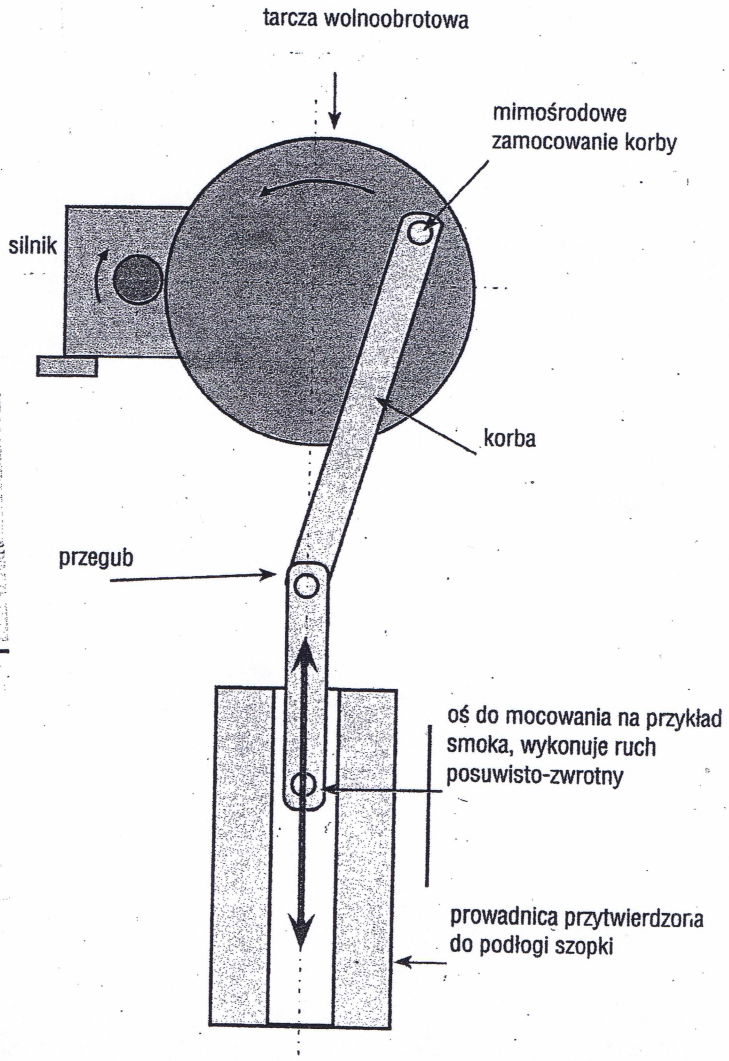

Ruch posuwisto-zwrotny (np. do wysuwania i chowania smoka wawelskiego do jamy) uzyskuje się przez zastosowanie mimośrodu i prowadnicy.

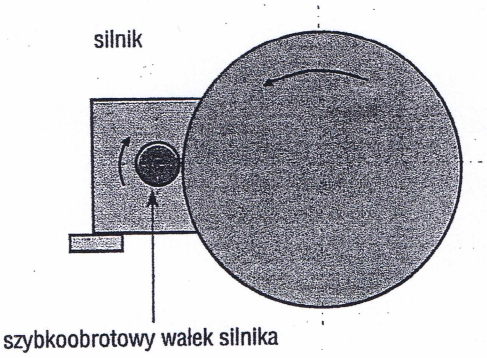

Przekładnia cierna służy do spowalniania ruchu obrotowego bez użycia paska napędowego. Średnice wałków wyznacza się jak w przypadku przekładni pasowej.

O szopce mechanicznej

Przykładem stosowania szopek mechanicznych były i są odgrywane jasełka w szopkach niektórych kościołów w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Można tu mówić o dwu zasadach konstrukcyjnych ich mechanicznego ruchu. Pierwsza sprowadza się do poruszania w przestrzeni – w poziomie, pionie lub ukośnie ruchem taśmowym nieruchomych figurek. Druga do poruszania samych postaci stojących w miejscu. Na rys.18. pokazano XIX-wieczną szopkę mechaniczną ilustrującą wyżej wymienioną technikę.

Rys.18. Prowansalska szopka mechaniczna

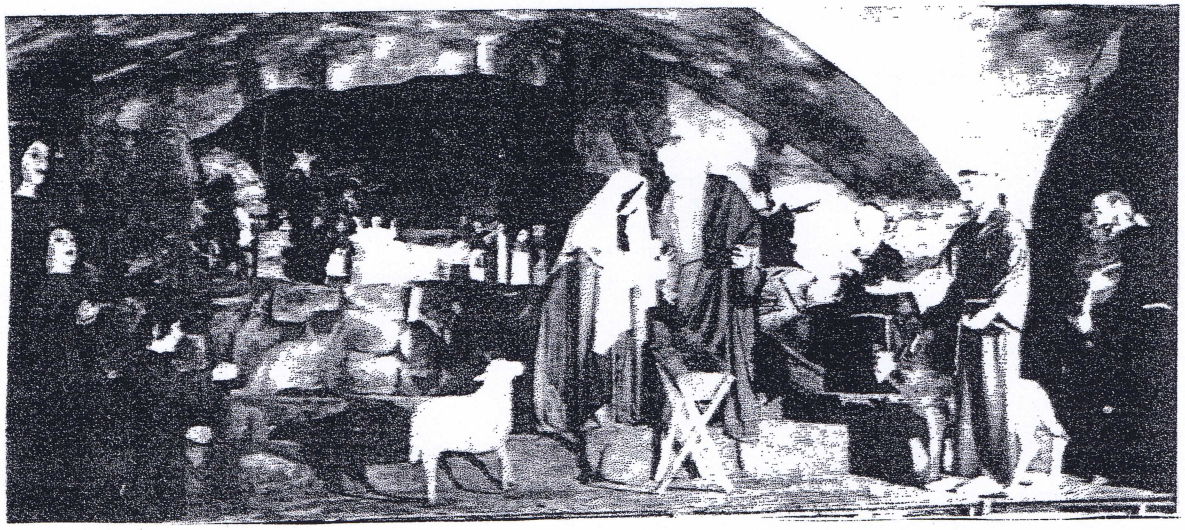

Fot.19. Szopka O.O. Kapucynów w Warszawie

Zdarza się, że obie w/w zasady są stosowane w przypadkach animacji poszczególnych figur szopki mechanicznej. W kościele O.O. Kapucynów w Warszawie przy ulicy Miodowej istnieje szopka mechaniczna (jak podaje „Teatr lalek" nr 4/1987) od ponad dwudziestu lat (patrz Fot.19). Ta z 1986 r. przywołuje nie tylko czas Bożego Narodzenia, lecz także pielgrzymkę papieską.

Na Ziemi Kłodzkiej - kulturowym pograniczu polsko-czesko-niemieckim szopki mechaniczne mają dwustuletnią tradycję.

Fot.20. Ruchoma szopka w Wambierzycach.

Szopka w Wambierzycach , zwanych ze wzgl. na rozległy zespół kalwaryjski „Śląską Jerozolimą", już pod koniec XIX wieku była nie lada atrakcją dla pielgrzymów. Jej twórca, Longin Witting w młodości uczył się ślusarstwa, ale później produkował warsztaty tkackie. Szopka Wittingów w istocie składa się z kilku oddzielnych, odrębnie skomponowanych obrazów.

Boże Narodzenie jest tematem największego, przedstawiającego stajenkę betlejemską z Dzieciątkiem w kołysce, Świętą Rodzinę, hołdem pasterzy i monarchów. Spośród ośmiuset figurek z drzewa lipowego, trzysta jest ruchomych, ożywianych mechanizmem ciężarkowym (jak w zegarach), napędzającym skomplikowany układ pasów, kół, osi i trybów. Dominują poruszenia w miejscu; buja się kołyska, kłaniają królowie, kiwają głowami apostołowie. Ruch posuwisty pojawia się tylko w drugim planie.

Kształt szopki jako zabytek nie podlega aktualizującym zabiegom.

Największa szopka na świecie

Może największa, a na pewno jedna z największych szopek na świecie znajduje się w bazylice św. Kosmy i Damiana w Rzymie, koło Forum Romanum. Szopka ta ma 16 m długości, 9 m wysokości i 7 m głębokości. Całą szopkę trudno objąć wzrokiem. Środkową, stosunkowo niewielką, część zajmuje scena Bożego Narodzenia. Jego miejscem są ruiny świątyni pogańskiej. Wszystkie inne elementy związane z tym wydarzeniem są już tradycyjne.

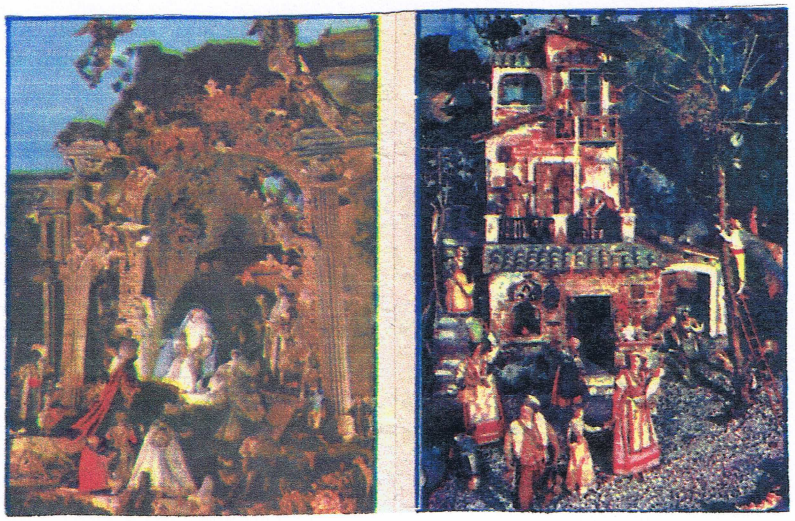

Fot.21. Dwie sceny z wielu scen największej szopki świata

W szopce pokazano z fotograficzną wiernością dziesiątki domów, ulic i placów usytuowanych na zboczach łagodnych wzgórz i wśród południowej roślinności. Na tym tle pokazano życie rodzinne, zarówno to codzienne, z krowami, osłami, kurami, psami... jak i świąteczne (zabawy i tańce), zabawy dzieci, pracę rzemieślników i kupców. Wśród tłumu przed domami i na uliczkach widać młodych i starych, zamożnych i ubogich.

Patrząc na ten zminiaturyzowany świat zauważa się, że te tysiące drobnych przedmiotów zrobiono z autentycznych materiałów XVIII wieku i w sposób, w jaki wówczas je wykonywano. Maleńkie dachówki i cegły wykonano i wypalono z gliny; domy zbudowano zgodnie z planami i konstrukcją rzeczywistych domów; garncarze zrobili miniaturowe naczynia w takim asortymencie w jakim wówczas produkowano; ubiory uszyto i ozdobiono dokładnie na wzór prawdziwych; miniaturowe buty są wykonane z prawdziwej skóry; podobnie jest z meblami, naczyniami, uprzężami itd.

Poza częścią bożonarodzeniową nie ma w niej nic zmyślonego, wszystko jest miniaturą osiemnastowiecznej neapolitańskiej rzeczywistości.

Ta zabytkowa szopka jest dostępna zwiedzającym przez cały rok, ale nie wszystkie przewodniki ją wymieniają.

Inną dużą szopką jest szopka prowansalska. Ma 15 m długości, 5 m głębokości. W tej szopce jest 120 figur, z których połowa się porusza.

Szopka działa od 1985 roku, ale jej laleczki wykonano w 1860 roku na zamówienie kościoła w Aubagne. Szopka poza częścią bożonarodzeniową przedstawia codzienne życie małej miejscowości - Santonin de Luberon we Francji. Na scenie tej szopki widzimy jak kosiarz kosi, prząśniczka przędzie, stolarz struga i Jezus przychodzi na świat. Całe to mechaniczne widowisko trwa 12 minut i ....wszystko zaczyna się od nowa.

Myślę, że niewiele jest chyba w świecie krajów, gdzie nie znalazła by się szopka. Jednak one wszystkie zasadniczo różnią się od naszej rodzimej polskiej szopki, której niewątpliwą perełką jest szopka krakowska.

Na Podkarpaciu w muzeum w Starej Wsi k. brzozowa można obejrzeć ponad 100 szopek z różnych krajów i kontynentów.

Zamknięta w butelce, oryginalna szopka z Madagaskaru

Najstarsze w kolekcji, bo 100 - letnie, niemieckie ceramiczne figurki Matki Boskiej, Św. Józefa i Dzieciątka, obok włoskie Trzech Króli (także ok. 100 - letnie. Z drewna polichromowanego)

Hawajska wizja Świętej Rodziny pod palmami

Współczesna, dla nas nieco zaskakująca, szopka karaibska

Jasełka na Boże Narodzenie

Napisał Stanisław Sierko

PRZED NARODZENIEM

JÓZEF
- Nie martw się Maryjo, znajdziemy zaraz jakieś miejsce na nocleg.

MARYJA
- Ale już w tylu domach nas nie przyjęto

JÓZEF
- Noc przecież i ludzie boją się obcych wpuścić do domu. Teraz czasy mamy niepewne.

MARYJA
- Żeby chociaż jakiś dach nad głowę znaleźć. Żadnych luksusów nie potrzeba.

JÓZEF
- Patrz Maryjo, właśnie jakaś szopa przed nami. Jak nam ludzie miejsca na nocleg nie dali to może zwierzęta nas przyjmą.

MARYJA
- Niechaj i szopa będzie bo sił już nie mam aby dalej po nocy chodzić.

JÓZEF
- To jest stajenka uboga. Siana i słomy w niej dostatek. Koń też tam jest i krowa, i życzliwie na nas spoglądają.

MARYJA
- Uszykuj więc Józefie z siana posłanie bo czuję, że już czas porodzenia syna się zbliża.

JÓZEF
- Popatrz, Maryjo. Jest tu też puste koryto. Wymoszczę je siankiem i będzie z tego wygodna kołyska dla naszego Syna jak się urodzi. Połóż się Maryjo wygodnie bo widzę, że czas porodu się zbliża.

PASTUSZKOWIE

KUBA
- Bracia, bracia wstawajcie.
Coś dziwnego się dzieje.
Tam w Betlejem. Popatrzcie.
Środek nocy a dnieje.

BARTEK
- Co ty Kuba majaczysz.
Budzisz ze snu zmęczonych.

ANTEK
- Pewnie ma przywidzenia.
Kuba jesteś szalony.

STRACHAJŁO
- Ta...ta...tam naprawdę coś
pło...pło...płonie
i ten o...o...ogień tu idzie.

KUBA
- Widzę, widzę i słyszę
jakieś anielskie pienia

BARTEK
- Ja też coś widzę

ANTEK
- To nie przywidzenia

STRACHAJŁO
- Bo...bo...boję się
Chyba...ba...ba duchy idą

ANIOŁ
- Pokój Wam, dobrej woli
pastuszkowie mili
Nie lękajcie się wcale, mam
Dobrą Nowinę
Otóż właśnie w tej chwili Panna rodzi Dziecinę, co świat z grzechów wybawi
Bieżajcie więc do Betlejem
Dziecię w stajni znajdziecie

KUBA
- Dzięki Ci pośle niebieski
za te wiadomości
Pewnie, że pobieżymy do
Dzieciny w gości.

ANTEK
- Ale jakiż gościniec, my
biedni podamy?

BARTEK
- Damy to co mamy.
Ja dam sera owczego oscypkę. Będzie na śniadanie.

KUBA
- To ja masła osełkę do posmarowania.

ANTEK
- A ja świeżego mleka do garnka udoję.

STRACHAJŁO
- A...a...a... ja chyba nie...
e...e pó...pójdę bo stra...
strasznie się boję.
Bartek
- Nie bój się.
Nie ma strachu.
Niech się boją ci wszyscy
co nie dali dachu schronienia
dla Matki w potrzebie.

STRACHAJŁO
- No to...to pójdę za...za
wami
i za...za...gram Dzie...dziecinie
coś sko...sko...cznie na...na
fleeeecie.

KUBA
- No to idziemy wszyscy.

TRZEJ KRÓLOWIE

KACPER
- O co temu Heroldowi chodziło?

MELCHIOR
- On jest królem więc mógł nas zaprosić do swojego pałacu.

BALTAZAR
- To fakt. My przecież też jesteśmy królami.

KACPER
- Ten Herod jednak chyba coś knuje

MELCHIOR
- Ja też tak coś czuję bo pytał nas o takie dziwne sprawy.

BALTAZAR
- On się chyba boi.

KACPER
- I nie chciał z nami iść za gwiazdą.

MELCHIOR
- Ale pewnie za nami swoich szpiegów posłał.

BALTAZAR
- Jak dojdziemy do Dzieciny to mu szpiedzy pewnie wszystko doniosą.

KACPER
- Musimy być więc czujni i ostrożni.

MELCHIOR
- Straszny jest ten król Herod.

BALTAZAR
- Macie rację, on coś knuje.

KACPER
- Patrzecie, patrzcie. Gwiazda nad szopą się zatrzymała.

MELCHIOR
- Jasność niebieska z tej szopy w niebo bije.

BALTAZAR
- To już pewnie tutaj.

KACPER
- Zaraz Dziecinie pokłon oddamy.

MELCHIOR
- I dary wręczymy.

KACPER
- Ja mam dla Dzieciny złoty świecznik.

MELCHIOR
- A ja pełen woreczek wonnego kadzidła.

BALTAZAR
- No to ja Dziecinie podaruję mirrę.

KACPER
- Królewskie dary niesiemy
a Dziecina w nędznej szopie
narodzona.

MELCHIOR
- Takie to teraz czasy.

BALTAZAR
- Dziw nad dziwy aby Król
Królów tak się uniżył.

KACPER
- Bo ludzie źli są i go przyjąć
nie chcieli.

MELCHIOR
- Do domu swego żadnego
nie wpuścili.

BALTAZAR
- Bez serca.

KACPER
- Źli, źli ludzie.

MELCHIOR
- Ale patrzcie, przed szopą
pasterzy gromada.

BALTAZAR
- Pewnie do Dzieciny przyszli
prędzej od nas.

KACPER
- Biedni oni ludzie ale za to
serca dobre mieć muszą.

MELCHIOR
- Widzę, że podarki Dziecinie
przynieśli.

BALTAZAR
- I piosenkę wesołą śpiewają.

KACPER
- Spieszmy więc i my do
Dzieciny.

W PAŁACU KRÓLA HERODA

DIABEŁ BORUTA
- Śpi Herod Wielki
Sen ma nerwowy
a ja mu jeszcze
wbiję do głowy
plany złowieszcze
krwawe, mordercze.
Wyrwę mu duszę.
Zabiorę serce.

KRÓL HEROD
- Do mnie żołnierze!
Natychmiast! Biegiem!
- Ktoś mi zagraża!

ŻOŁNIERZE
- Kto, kto?

KRÓL HEROD
- Tego sam nie wiem.

ŻOŁNIERZE
- O!

KRÓL HEROD
- Nikt nie odbierze mi
władzy, tronu.
Zniszczę każdego
i bez pardonu
mordować każę. Gdzie moje
straże?!

ŻOŁNIERZE
- Jesteśmy królu.

KRÓL HEROD
- Milczeć gdy mówię!!!

ŻOŁNIERZE
- Milczymy, panie.

KRÓL HEROD
- Osły baranie, słuchać
uważnie.
Rozkaz wydaję.
Weźmiecie miecze
i na rozstaje
z nimi pójdziecie.
Po całym kraju.
Szukać będziecie
Maleńkie Dziecię.
A gdy znajdziecie
To...zabijecie!!!
Niech płaczą matki.
Niech kną ojcowie.
Wszystkich zabijcie!!!
To są wrogowie
i muszą zginąć!
I nie pominąć
ani jednego.
I żadnych pytań
po co, dlaczego.
Rozkaz to rozkaz.
Osły baranie!!!

ŻOŁNIERZE
- Sie robi Panie.

KRÓL HEROD
Nie przytakiwać!!!
Milczeć!!!
Mordować!!!
A potem szybko do mnie
meldować!
Meldować!
Meldować!

DIABEŁ BORUTA
- Hi,hi,hi.
Ha,ha,ha.
Herod duszę
piekłu da.
Hi,hi,hi.,
Ho,ho,ho.
Już się cieszy
całe piekło.
Hi,hi,hi.
He,he,he.
Może ktoś z Was
także chce
oddać duszę?
He,he,he.

ANIOŁ
- Józefie, wstań. Weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu. Pozostań tam, aż ci powiem. Bo Herod będzie szukał Dziecięcia aby Je zgładzić.

ŚMIERĆ
- Herodzie, Herodzie!
Za twe grzechy,
za twe zbytki
pójdź do piekła
boś ty brzydki.

EWANGELIA
WG MATEUSZA
A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się Anioł Pański we śnie i rzekł - Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Przybył do miasta Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków - Nazwany będzie Nazarejczykiem.
Amen.

Bibliografia

- Wiesław Barczewski „Szczypta iluzji – trochę kleju" wyd. „Rafael" Kraków 2005
- Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918 – 1928 IKC Kraków – Warszawa 1928
- „Dziennik Bałtycki" 24 –26. XII.2001
- „Gazeta Wyborcza" 27.XII.2005
- IMT 12/1979
- Władysław Kopaliński „Słownik mitów i tradycji kultury" wyd. „Rytm" Warszawa 2007
- „Teatr lalek" kwartalnik 1/1981, 4/1987
- „Przekrój" 25.XII.1977
- Roman Reinfuss „Szopki krakowskie" RSW „Prasa" Kraków 1958
- Anna Szałapak „Szopki krakowskie" KAW Kraków 1989
- „Świat Młodych" 4.XII.1980
- Ryszard Wierzbowski „O szopce" - Polunima Łódź 1990